

Biały boston – mireczekb

Jak jesienny liść zwiędła miłość twa
Więc idź, zrzuć ciężar z bark
Dziś nie błysnie już w oczach moich łza
Nie usłyszysz mych tłumionych skarg
Nie patrząc na stóp twoich ślad
Pójdę obojętnie w świat
Pada śnieg, puszysty, biały, miękki
Pada śnieg, srebrzysty niby len
W bieli szat królewskie śnią Łazienki
Chwały swej i swej przeszłości sen
Pada śnieg, mkną płatki jak motyle
Ziemia jest jak biały nieba brzeg
Podaj dłoń w tę cichą, jasną chwilę
Wszystko zło przysypie biały śnieg



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych